

Posłuchaj

()

Copyright Mavientura Projects e.K> Peter Kwasniewski i uzupełnienie egzorcyzmu chrzcielnego | 1

Copyright Mavientura Projects e.K> Peter Kwasniewski i uzupełnienie egzorcyzmu chrzcielnego | 2

Copyright Mavientura Projects e.K> Peter Kwasniewski i uzupełnienie egzorcyzmu chrzcielnego | 3

Copyright Mavientura Projects e.K> Peter Kwasniewski i uzupełnienie egzorcyzmu chrzcielnego | 4

W dzisiejszym artykule Petera Kwasniewskiego na

Copyright Mavientura Projects e.K>



onepeterfive

omawiana jest kwestia, czy ochrzczeni w rycie *Novus Ordo* mogą dodatkowo prosić o egzorcyzm chrzcielny w *Vetus Ordo*. Kwasniewski cytując czterech księży twierdzi, że nie mogą, co było i naszą odpowiedzią przed laty. Obecnie poszerzamy naszą odpowiedź:

> Prosić teoretycznie mogą, ale praktycznie niczego nie otrzymają.

Czy można uzupełniać ryty opuszczone przy chrzcie?

Aby odpowiedzieć na powyższe pytanie zajrzyjmy do dawnego Kodeksu Prawa Kanonicznego (CIC 1917), który obowiązywał jeszcze do roku 1982. Stanowi on, iż w przypadku „chrztu z wody" należało wtedy, gdy minie niebezpieczeństwo śmierci, pominięte modlitwy i czynności powtórzyć can. 759 § § 1,3 (CIC 1917).[1] Tak samo jest przy chrzcie warunkowym, zatem takim, którego ważność na skutek materii, formy lub intencji chrzczącego jest wątpliwa. W tym wypadku opuszczone czynności należy uzupełnić (Can. 759 § 3, can. 760) (CIC 1917), a ustalenie to miało także zastosowanie przy warunkowym chrzcie niekatolików. Co ciekawe w nowym kodeksie (CIC 1983) wzmianki na temat konieczności powtórzenia ceremonii przy chrzcie z wody nie ma.

> A jakie znaczenie ma dawny kodeks?

Co prawda instrukcja wykonawcza do *Summorum Pontificum* Komisji *Ecclesia Dei*, pt. *Universae Ecclesiae* w punkcie 27 stanowi:

> 27. Jeśli chodzi o normy dyscyplinarne związane z celebracją, stosuje się dyscyplinę kościelną zawartą w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r.

To jednak zasada ogólna nowego kodeksu brzmi tak, że nie znosi on tego, co dotychczasowe, chyba że stanowi o tym wyraźnie inaczej:

> Kan. **2** – Kodeks zazwyczaj nie określa obrzędów, jakie należy zachować w sprawowaniu czynności liturgicznych, **dlatego obowiązujące dotychczas przepisy liturgiczne zachowują swoją moc, chyba że któreś z nich są przeciwne** kanonom Kodeksu.

> Kan. **5 –**
>
> **§ 2.** Zachowuje się istniejące dotychczas zwyczaje obok prawa, tak powszechne, jak i partykularne.

A tam, gdzie nowych ustaleń nie ma stosuje się dawne lub interpretuje się według dotychczasowych norm.

> Kan. **6 –**
>
> § 2. Jeśli kanony niniejszego Kodeksu zawierają stare prawo, winny być interpretowane z uwzględnieniem również kanonicznej tradycji.

Skoro zatem nowy kodeks o uzupełnieniu sakramentaliów chrzcielnych milczy, to należałoby przyjąć ustalenie dawnego kodeksu. Ponadto *Universae Ecclesiae* stanowi:

> 35. Zgodnie z n. 28 niniejszej Instrukcji i z zachowaniem tego, co jest przepisane przez n. 31, dozwolone jest używanie *Pontyfikału Rzymskiego* i *Rytuału Rzymskiego*, a także *Ceremoniału Biskupów*, obowiązujących w 1962.

A ponieważ *Rituale* zawiera obrzęd uzupełnienia sakramentaliów *Ordo supplendi omissa,* o czym mowa będzie jeszcze poniżej, to wierny ma prawo do tego obrzędu powołując się dodatkowo jeszcze na kan. 2 i kan 6 § 2. Jeśli bowiem wierny ma prawo do obrzędów według Rituale romanum, to jego zawartość musi być zgodna z prawem, nawet z tym według kodeksu z

1983.

Nie wiemy co prawda, jak naprawdę przedsoborowa praktyka duszpasterska odnośnie chrztu warunkowego wyglądała, ale wydaje się, że protestantów raczej warunkowo chrzczono, żeby mieli cały zapas sakramentaliów na swoje katolickie życie, a protestancki chrzest z wody traktowano jako wątpliwy. Natomiast nowy kodeks kan. 869 § 2 stanowi:

> Ochrzczeni we wspólnocie kościelnej niekatolickiej nie powinni być chrzczeni warunkowo, chyba, że po zbadaniu materii i formy zastosowanych przy udzielaniu tego chrztu, jak również intencji ochrzczonego jako dorosłego oraz szafarza chrztu, pozostaje uzasadniona wątpliwość co do ważności chrztu.

Zatem:

Założenie przedsoborowe brzmi: chrzest niekatolicki jest nieważny, a z braku sakramentaliów pewnością niepełny.

Założenie posoborowe brzmi: chrzest niekatolicki jest ważny, a reszta sakramentaliów nas nie obchodzi.

Chrzest w Novus Ordo

Przenieśmy teraz powyższe ustalenia na rozważania o chrzcie w *Novus Ordo*:

1. Czy chrzest ten jest ważny? Tak.
2. Czy zawiera pełnię łask chrzcielnych *Vetus Ordo*? Nie, gdyż brakuje mu istotnych sakramentaliów.

> Czy pominięte ceremonie chrzcielne można powtórzyć?

Na mocy CIC 1983 nie można, na mocy CIC 1917 można.

> Can. 759
>
> §3. Caeremoniae autem quae in baptismi collatione praetermissae quavis ratione fuerint, quamprimum in ecclesia suppleantur [...].
>
> §3. Ceremonie natomiast pominięte z jakiejkolwiek przyczyny podczas chrztu należy jak najszybciej uzupełnić w

kościele […].

A „jakąkolwiek przyczyną” jest chrzest w *Novus Ordo*. Według nowego kodeksu pozostaje nam jedynie możliwość ponownego udzielenia chrztu warunkowego (kan. 869 §1), przez co sam chrzest *Novus Ordo* traktowany jest jako wątpliwy.

Can. 869

§ 1. W razie wątpliwości, czy ktoś został ochrzczony albo czy chrzest był ważnie udzielony, istniejącej mimo przepro wadzenia rzetelnych badań w tej sprawie, chrztu należy udzielić warunkowo

Naszym zdaniem chrzest *Novus Ordo* jest ważny, a przy braku sakramentaliów chrzcielnych, przez co rozumiemy pominięte ceremonie, kan. 869 §1 nie ma zastosowania. Wydaje się jednak niestety, że pytani przez Kwasniewskiego księża odpowiedzieli negatywnie dlatego, ponieważ powodowani byli „troską duszpasterską” o swoje własne stanowisko. Jeden z nich nawet twierdzi, że *Novus Ordo* i *Vetus Ordo* to dwa różne ryty katolickie, a skoro Kościół uznaje ryt mozarabski i jego nie uzupełnia, to tak samo jest z Novus Ordo[2]. Naszym natomiast zdaniem ksiądz ten nie ma racji, gdyż Kościół patrzył najpierw na to, co dany ryt zawiera (materię, formę i intencję), zanim go za równego rytowi rzymskiemu uznał. Jeśli dany ryt zawierał wszystkie konieczne części składowe obrzędu sakramentów, wówczas był on uznawany za ważny, co najbardziej

widać przy porównaniu sakramentu Eucharystii, odnośnie ważności którego wymagania są zdecydowanie wyższe od chrztu. Zatem najpierw patrzono na zawartość rytu, zanim go uznano, natomiast w przypadku *Novus Ordo* założono, że skoro jest legalny i katolicki, to zawiera wszystko, co powinien, co niestety nie jest prawdą. Rozumując na zasadzie „jak ryt -to ryt" wówczas można by określić każdy chrzest niekatolicki jako chrzest „w innym rycie" oraz jego „odmienność uszanować". Jednak uznanie ważności chrztu nie równa się uznaniu katolickości rytu. Co prawda od sporu o chrzest heretyków w III wieku Kościół uznawał ważność chrztu heretyków, o ile był to chrzest trynitarny odróżniając jednak od ważności (*valide*) godziwość (*licite*), z czego wzięła się też wymieniona powyżej praktyka uzupełniania ceremonii (CIC 1917, can. 759 §3).

Jednakże z praktyczno-pastoralnego punktu widzenia stanowisko księży pytanych przez Petera Kwasniewskiego jest zrozumiałe. Jeśli teraz wszyscy ruszyliby po sakramentalia i ryty chrzcielne dla siebie i swych dzieci w *Vetus Ordo*, których pozbawiono, uznając swój chrzest w Novus Ordo za wątpliwy lub niepełny, to księża mieliby rzeczywistą „pracę duszpasterską", a posoborowy Kościół musiałby przyznać, że ryt Novus Ordo jest przynajmniej niepełny. Zawieszenie tego rodzaju księży w obowiązkach kapłańskich, którzy bez odgórnego zarządzenie uzupełnialiby ceremonie wydaje się prawie pewne. Można by w tej kwestii zapytać komisji *Ecclesia Dei*, której obecnie już nie ma.

A co to zmieni?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba najpierw odpowiedzieć na inne, a mianowicie:

Na ile poważnie traktowano ongiś sakramentalia chrzcielne?

Tego niestety stwierdzić empirycznie nie możemy, gdyż nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć statystycznie na to:

1. Ilu protestantów lub innych niekatolików było rzeczywiście chrzczonych warunkowo?
2. Czy u wszystkich tych, którzy chrzczeni warunkowo nie byli, uzupełniano sakramentalia?

Wydaje się, że na mocy can. 459 § 3 (CIC 1917) – konieczność uzupełnienie obrzędów – (b) miało miejsce, ale nie wiemy w ilu wypadkach, gdyż kanon ten odnosi się z pewnością do katolików, nie do niekatolików. Przyjąć zdroworozsądkowo należy, że jeśli kogoś chrzczono warunkowo powtórnie, to i tak otrzymywał on komplet sakramentaliów, a jeśli go nie chrzczono, bo ochrzczony już był, to ceremonie uzupełniano na mocy can. 459 § 3 (CIC 1917), skoro uznano jego chrzest za katolicki.

Warto zadać sobie pytanie o to, czy uzupełnienie sakramentaliów chrzcielnych u dorosłego coś zmieni. Odpowiedź historyczna brzmi, że owszem. Skoro to praktykowano, to wychodzono z założenia, że sakramentalia są konieczne, gdyż tylko taki katolik ma pełnię zbroi do walki z mocami ciemności. Wydaje się jednak, że sam moment tej „impregnacji sakramentaliami” odgrywa jakąś rolę. Młoda roślinka odpowiednio „impregnowana” rośnie inaczej, a dorosłemu drzewu już mało co pomoże. Co prawda chrzest sprawia, że człowiek staje się nowym stworzeniem, ale jak zapatrywano się w teologii na odnawiającą moc samych sakramentaliów chrzcielnych udzielonych po chrzcie tego niestety nie wiemy. Z pewnością literatura na ten temat istnieje, gdyż *Rituale Romanum* zawiera właśnie takie obrzędy uzupełniające. Są nimi:

Ordo supplendi omissa super infantem baptizatum – Obrzęd uzupełniający tego, co zaniechano nad dzieckiem ochrzczonym[3]

Ordo supplendi omissa super adultum baptizatum – Obrzęd uzupełniający tego, co zaniechano nad ochrzczonym dorosłym [4]

W przypadku chrztu dorosłych powyższy obrzęd zawiera wyrzeczenie się błędów, różnych dla tych, którzy przybywają z pogaństwa (*de ethnicis et idolatris*), są Żydami (*ex Hebraeis*), mahometanami (*ex Mahumetanis*) lub heretykami (*ex Haereticis*).[5] W tym ostatnim wypadku były heretyk, o ile jego chrzest pozbawiony był odpowiedniej formy, słyszy następujące słowa:

> Horresce haeretica pravitatem, respue neferias sectas impiorum N. exprimens proprio nomine sectam de qua venit.
>
> Drżyj przed heretycką nieprawością, odrzuć niegodziwości sekt bezecnych N. wymieniając imię własne sekty, z której pochodzi.

Czy w tym wypadku należałoby wymienić *Novus Ordo* jako sektę jak robią to sedewakantyści? Obrzędy uzupełniające

zawierają:

- Znaczenie zmysłów
- Błogosławieństwo i podanie soli
- Liczne egzorcyzmy
- Obrzęd effata
- Namaszczenie olejem katechumenów
- Namaszczenie krzyżmem
- Wręczenie białej szaty
- Wręczenie świecy

Jak widać brak polania wodą, gdyż to miało miejsce podczas samego chrztu. Wydaje się, że uzupełnienie wszystkich powyższych obrzędów w przypadku chrztu *Novus Ordo* nie jest wskazane, bo jednak każdy białą szatę i świecę dostaje. Ponadto nie wiemy, jakiego rytuału i których opcji użył chrzczący nas ksiądz, zatem co jest, a co pominął. Najlepszym wyjściem byłoby napisanie obrzędów uzupełniających chrzest w *Novus Ordo* przez odpowiednią watykańską kongregację, na co przyjdzie nam jeszcze zaczekać. Ogólnie rzec można, iż ani Peter Kwasniewski ani cytowani przez niego księża nie mają merytorycznie racji, chociaż w swoich odpowiedziach poruszają się obrębie nowego kodeksu kanonicznego. Z drugiej strony domaganie się uzupełnienia sakramentaliów według powyższych obrzędów wydaje się zasadne, gdyż mamy do tego prawo na mocy CIC 1917 can. 459 § 3. Jednak który z kapłanów *Ecclesia Dei* się na to poważy, to już inna kwestia, gdyż zakładałoby

to uznanie wadliwości chrztu w *Novus Ordo*.

W sumie jest rzeczą straszną coraz bardziej uświadamiać sobie, ile łaski i łask pozbawiono posoborowych katolików przez te nieszczęsne reformy liturgii, a z drugiej strony należy unikać myślenia w kategoriach „co by było, gdyby było”, bo to zły duch pragnie, byśmy koncentrowali się na tym co potencjalne, a nie na tym, co realne tu i teraz. Tam jednak wszędzie, gdzie podczas posoborowych reform mówiono o „względach pastoralnych”, były one jak najbardziej niepastoralne, gdyż chodziło o to, by lud się nie uświęcał, a księża nie mieli nic do roboty. Przecież te wszystkie przedsoborowe ryty i sakramentalia opisane w *Rituale romanum* jakiś czas trwają i pełnym rynsztunku liturgicznym z pewnością męczą. Stąd też zmieniono liturgię, by księża mieli wygodniej i mniej się męczyli. Musimy więc poczekać na jakiś typ księdza, który ma wyczucie świętości i któremu chce się wykonywać więcej i lepiej. A wniosek praktyczny na koniec brzmi:

> Poawanturować się z księdzem zawsze o uzupełnienie sakramentaliów można, ale wątpimy, że coś to da.

[1] Eichmann/ Mörsdorf, *Lehrbuch des Kirchenrechts*, Bd. II, Paderborn, 1950, 31.

[2] “Put it this way: in essence and in practice, the two forms of baptism are different rites. **Just as we don’t go looking at the Mozarabic rite to see what we may have missed out on and ask a priest to supply it, so a Catholic baptized in the new rite shouldn’t look at the traditional Roman rite and ask what he missed out on**. Rather, he should use

his knowledge to seek out old rite baptism for his own children and to encourage his family and friends to do the same.”

[3] *Rituale romanum*, Roma 1957, 63-73.

[4] Tamże, 73-98.

[5] Tamże, 75-76.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related